

*Sygn. akt I C 820/14*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 29 czerwca 2015 roku**

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie I Wydział Cywilny

w składzie :

**Przewodniczący: SSR Bogusław Glinka**

**Protokolant: Joanna Bobrowska**

**po rozpoznaniu w dniu 18 czerwca 2015 roku na rozprawie**

sprawy z powództwa **P. Ł.**

przeciwko (...) **S.A. w S.**

**o zapłatę i ustalenie**

I oddała powództwo;

II zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę **1251 zł** tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 820/14

Transkrypcja ustnego uzasadnienia wyroku z dnia 29 czerwca 2015 r.

początek tekstu

[Przewodniczący 00:00:02.758]

Sygnatura akt I C 820/14. Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Dnia 29 czerwca 2015 roku Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie w I Wydziale Cywilnym w składzie tu obecnym po rozpoznaniu w dniu 18 czerwca 2015 roku na rozprawie sprawy z powództwa P. Ł. przeciwko (...) S.A. w S. o zapłatę i ustalenie orzeka po pierwsze: oddała powództwo, po drugie zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 1.251 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd wygłosi ustne uzasadnienie wyroku.

Powód P. Ł. wniósł o zasądzenie od strony pozwanej (...) S.A. w S. kwotę 6.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za ból, krzywdę i cierpienia będące następstwem zdarzenia z dnia 6 października 2011 roku wraz z ustawowymi odsetkami od 27 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty, a także o ustalenie odpowiedzialności pozwanej na przyszłość za skutki wypadku, któremu uległ powód w dniu 6 października 2011 roku oczywiście zasądzenie kosztów na swoją rzecz według norm przepisanych kosztów procesu. Na uzasadnienie tego żądania wskazał, że w dniu 6 października 2011 roku kierujący pojazdem marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...) doprowadził do zderzenia w wyniku którego powód doznał obrażeń ciała, pojazd, w którym sprawca jechał posiadał polisę OC wykupioną w pozwanym Towarzystwie w związku z utrzymującymi się silnymi bólami w okolicach kręgosłupa szyjnego, klatki piersiowej i głowy powód udał się do Ambulatorium Chirurgicznego w Szpitalu przy ulicy (...), gdzie zastosowano leczenie w postaci udzielenia porady lekarskiej, badania fizykalnego oraz wykonano RTG kręgosłupa szyjnego i wypisano z zaleceniami oszczędzającego trybu życia, zażywania leków przeciwbólowych, podjęcia dalszego leczenia i noszenie kołnierza S..

Z powodu utrzymujących się dolegliwości powód skorzystał z porad specjalisty ortopedy traumatologa, w związku z tym, że powód także podupadł na kondycji psychicznej, wpłynęło to - zażywał silne leki przeciwbólowe, stał się osobą nerwową, zmęczoną, osłabioną, przy czym jest osobą młodą 33 lata, stwierdził, że ten rozmiar i charakter obrażeń ciała powoda uzasadniają żądanie zadośćuczynienia w kwocie 6.000 złotych. Nie przedstawił oczywiście żadnych argumentów na żądanie ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość. Strona pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Zarzuciła, że powód nie udowodnił by doznał uszczerbku na zdrowiu. W postępowaniu likwidacyjnym przedłożył dokument, że skorzystał z porady specjalisty 2 lata po zdarzeniu i po 2 latach też zgłosił roszczenie odszkodowawcze. Powoływał się wyłącznie na ogólnikowe doznanie krzywdy bez sprecyzowania na czym one polegają i nie poparł tego żadnymi dowodami.

Sąd po przeprowadzeniu postępowania dowodowego ustalił następujące fakty.

W dniu 6 października 2011 roku doszło do kolizji między samochodem R. (...) o numerze rejestracyjnym (...), który najechał na pojazd powoda marki O. o numerze rejestracyjnym (...), powód zgłosił szkodę, która była likwidowana pod numerem (...) /13. Zarówno w toku postępowania likwidacyjnego, co wynika z akt szkodowych szkody o tym numerze, jak i dołączonych do pozwu dokumentów, wynika że powód w następnym dniu po owej kolizji zgłosił się do Ambulatorium Chirurgicznego przy Szpitalu imienia M. we W. przy Pogotowiu (...), dokładnie w karcie informacyjnej o numerze 31/385, wynika, że powód zgłosił się o 20:43 wskazał, że doszło do wypadku samochodowego określono, że wczoraj, czyli w dniu 6 października rozpoznano skręcenie szyi, udzielono pomocy medycznej a mianowicie wykonano Rentgen kręgosłupa szyjnego, w którym złamania nie wykazano, zalecono kołnierz S. oraz kontrolę w POZ i kontrolę u specjalisty. Powód zgłosił się dopiero w dniu 9 września 2013 roku do Prywatnego Gabinetu O. M. Kacera w L., gdzie w wywiadzie podał, że doznał wypadku komunikacyjnego z 6 października 2011 roku i rozpoznał ortopeda pourazowy zespół bólowy odcinka szyjnego kręgosłupa enteropatia karku w zaniku oraz okresowe blokowanie się segmentu szyjnego C2, C4 zalecenia: fizjoterapię, tens. okresowe stosowanie kołnierza F.. Jak wynika z zeznań powoda, powód po zdarzeniu z 6 października 2011 roku nie przebywał na zwolnieniu lekarskim, nie korzystał z żadnych porad medycznych z żadnej fizjoterapii z żadnych zabiegów, nie uczestniczył w żadnej rehabilitacji. Nie wskazał także, by stosował jakieś środki bólowe albo musiał korzystać z pomocy osób trzecich, wręcz przeciwnie podał, że cały czas chodził do pracy regularnie, no przez 2 tygodnie używał kołnierza ortopedycznego typu S., a później już z niczego nie korzystał. Zgłosił się do ortopedy 2 lata później, gdyż odczuwał się u niego dolegliwości bólowe polegające na drętwieniu karku i bólów szyi jednakowoż zeznał również, iż kilkakrotnie uczestniczył w kolizjach, po pierwsze przed zdarzeniem - kolizją z 6 października 2011 roku przeszedł kilka wywrotek parkingowych, co prawda na motocyklu, którym jeździł przed tą kolizją, ale także kilkakrotnie uczestniczył też w kolizjach drogowych. Wprawdzie podał, że nigdy nie korzystał z pomocy medycznej wcześniej, ale przynajmniej jedno ze zdarzeń, które opisał 4, 5 lat wcześniej także polegało na tym, iż został najechany przez samochód, który nie wyhamował i został uderzony w tył pojazdu. Zatem pozwany nie wykazał, czy jego dolegliwości bólowe: sztywnienie karku, ból kręgosłupa są wynikiem tego wypadku, tej kolizji z 6 października 2011 roku, czy też mogą wynikać z udziału, z uczestniczenia w innych kolizjach, bądź też mogą być przyczyną zwyrodnień wynikających z trybu życia, czy też innych przyczyn niż sama kolizja. Nawet na podstawie zdjęć uszkodzonego pojazdu powoda znajdujących się w aktach szkody wynika, iż było to delikatne uderzenie. Wgniecenia są niewielkie zatem, nie można przyjąć, że doszło do uszkodzenia ciała powoda, czy wywołanie rozstroju jego zdrowia, przy czym powód, mimo wnioskowania o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ortopedy nie zgłosił się bez usprawiedliwienia na badania przez biegłego i Sąd w związku z tym pominął ten dowód. Powód także nie złożył żadnych wniosków ani nie wykazał odpowiedzialności, ani interesu prawnego, ani zasad odpowiedzialności strony pozwanej za skutki tego zdarzenia w przyszłości. Nie zgłosił się do Poradni POZ, ani do specjalisty po zdarzeniu, wbrew zaleceniom na Pogotowiu z dnia następnego po kolizji. Oczywiście w postępowaniu likwidacyjnym strona pozwana odmówiła wypłaty odszkodowania powołując się właśnie na brak wykazania, że powód doznał uszczerbku na zdrowiu, bądź rozstroju tego zdrowia. Podstawą odpowiedzialności samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego są artykuły 335 paragraf 1 i 336 paragraf 1 Kodeksu cywilnego. Odpowiedzialność ta oparta jest na zasadzie ryzyka, a za posiadacza pojazdu odpowiada na podstawie artykułu 822 Kodeksu cywilnego ubezpieczyciel w granicach umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Roszczenie to, jak w niniejszej sprawie, może być skierowane

bezpośrednio przeciwko ubezpieczycielowi. Stosownie do artykułu 444 i 445 Kodeksu cywilnego zadośćuczynienie za doznaną krzywdę może być przyznane w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Powód wbrew ciężącemu na nim ciężarowi dowodu, wynikającemu z artykułu 6 Kodeksu cywilnego, nie udowodnił, by doszło u niego do uszkodzenia ciała lub wywołania uszczerbku na zdrowiu - rozstroju zdrowia. Ani w zakresie wskazywanego w pozwie stanu psychicznego, ani uszkodzeń ciała polegających na skutkach, następstwach związanych ze skręceniem kręgosłupa szyjnego. Zdaniem Sądu powód, który w ogóle nie skorzystał ze zwolnienia lekarskiego - chodził do pracy, nie zgłosił się do lekarza POZ, ani do specjalisty po kolizji, no nie może być uważany za osobę, która doznała uszkodzenia ciała lub, u której został wywołany rozstrój zdrowia, jeżeli do takowego doszło, mógł się powód - nie zgłaszając się na żadne leczenie, nie korzystając z rehabilitacji - mógł się powód przyczynić do pogłębienia tego uszkodzenia, no przy czym oczywiście nie zgłoszenie się na badania przez biegłego i pominięcie tego dowodu oznacza, iż powód nie udowodnił w jakim zakresie jego stan obecny związany być może ze zdarzeniem z 6 października 2011 roku. S. dokumentacji medycznej oczywiście nie pozwala na przyjęcie, że taki uszczerbek u powoda nastąpił. Dane z wywiadu u ortopedy w 2 lata po zdarzeniu mogą odnosić się do każdego innego zdarzenia, jakiego powód mógł doznać lub też mogą wynikać ze zmian zwyrodnieniowych u powoda. Dlatego, ponieważ powód nie udowodnił, ani powstania szkody, ani jej wielkości, ani związku przyczynowego, jego żądanie zasądzenia na jego rzecz kwoty 6.000 złotych Sąd oddalił jako nieudowodnione. Nie udowodnił też powód interesu prawnego w żądaniu ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość zatem także to żądanie podlegało oddaleniu. Ponieważ roszczenie powoda zostało w całości oddalone stosownie do artykułu 98 k.p.c. Sąd obciążył go kosztami procesu na rzecz strony przeciwnej, gdyż strona przegrywająca obowiązana jest zwrócić stronie przeciwnej poniesione przez nią koszty, na koszty procesu powoda składają się opłaty skarbowe od pełnomocnictw; w niniejszej sprawie złożono pełnomocnictwo wraz z substytucyjnym, więc uiszczono opłaty 34 złote, a następnie doszło do zgłoszenia się nowego pełnomocnika z kolejną opłatą 17 złotych zatem łączne opłaty skarbowe wyniosły 51 złotych, a wynagrodzenie, tak zwane koszty zastępstwa procesowego - wynagrodzenie pełnomocnika, przy dochodzonym roszczeniu powyżej 5.000, a poniżej 10.000 wynosi 1.200 złotych zatem Sąd zasądził kwotę 1.251 złotych od powoda na rzecz strony pozwanej tytułem właśnie zwrotu kosztów procesu.

[K. części 00:19:50.988]